

dzierz trzemeszeńska pojawiła się na ulicach miasta z czarnemi przepaskami na rękawach swoich płaszczów.

Jak się okazało młodzi narodowcy zgrupowani w placówce „Młodych” Obozu Wielkiej Polski, na zebraniu swem w dniu 21 grudnia ub. r. uchwalili co następuje:

„Młodzi w Trzemesznie na zebraniu swem w dniu 21 grudnia omawiając zajścia brzeskie, przez które splamiony został honor ojczyzny naszej, Polski, postanawiają na znak protestu i żalu nosić na lewej ręce czarną przepaskę na znak żałoby, dopóki honor nie będzie „Ojczyźnie naszej zwrócony”.

Pod tą rezolucją widnieją podpisy 108 członków trzemeszeńskiej placówki Młodych O. W. P. z kierownikiem jej p. Leonardem Wolffem na czele.

Red. Łukaczyński na wolności.

W czwartek dnia 8. b. m. toczyła się w sądzie powiatowym w Chełmie rozprawa przeciw redaktorowi „Ziemi Chełmińskiej” Zbigniewowi Łukaczyńskiemu, oskarżonemu za przemówienie przedwyborcze, wygłoszone w Robakowie w pow. chełmińskim, gdzie rzekomo padły zwroty, których treść koliduje z kodeksem karnym mianowicie § § 131 i 360 p. 11. Akt oskarżenia zarzucił red. Łukaczyńskiemu, krytykę sądów w związku ze sprawą Brześćcia oraz ujemne wyrażenia pod adresem przeszłości Piłsudskiego. Do pierwszego zarzutu w toku rozprawy sąd nie znalazł dostatecznych podstaw. Nie obyło się przytem bez pewnego incydentu. Mianowicie przewodniczący indagował oskarżonego czy użył zwrotu, jakoby sądy osadziły w Brześciu niewinnych posłów. Oskarżony odpowiedział na to: „Nie mogłem tak powiedzieć, bo nie wszyscy posłowie byli niewinni. Przecież siedział między nimi poseł Baćmaga z B.B., skazany za złodziejstwo”. Oświadczenie oskarżonego

wywołało na sali poruszenie. Sąd nie indagował już więcej oskarżonego.

Po przeszło dwugodzinnej rozprawie zapadł wreszcie wyrok zasadzający red. Łukaczyńskiego z § 131 na miesiąc więzienia. Dla zakwalifikowania występku z § 360 p. 11 sąd nie znalazł dostatecznych podstaw.

Ponieważ red. Łukaczyński przesiedział w więzieniu śledczem 55 dni przeto zaraz po wyroku znalazł się na wolności.

Młodzież Obozu Wielkiej Polski przed Sądem.

Przed sądem grodzkim w Krakowie toczyła się ponowna rozprawa przeciwko kilku członkom młodych Obozu Wielk. Polski, a mianowicie mgr. Eugenjuszowi Stefance, Krzemieńskiemu, Krukowi, Kocce oraz Martynowskiemu, oskarżonym z § 3 ust. pras.

Akt oskarżenia zarzuca im: ad 1) nielegalny kolportaż oraz świadome podanie fikcyjnego nakładcy, znanego manifestu Caesara „do wiernego ludu krakowskiego” a reszcie nielegalny kolportaż.

Wszyscy oskarżeni do winy się nie poczuwają i jednozgodnie stwierdzają, że konfident policyjny, który krytycznego dnia spowodował ich aresztowanie — działał pod wpływem alkoholu. Zeznania świadków, a to policjanta oraz kilku konfidentów, były niejednokrotnie rażąco sprzeczne.

Ponieważ oskarżonemu Flisowi we zwanie na rozprawę nie zostało doręczone przeto sąd, zgodnie z wymogami ustawy, rozprawę odroczył. Przewodniczył s. s. o. Krupiński, oskarżonych bronił adw. dr. Pozowski.

